

Sygn. akt III KK 197/18

POSTANOWIENIE

Dnia 3 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Stanisław Zabłocki

w sprawie **D. G.**
oskarżonego z art. 177 § 1 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 3 stycznia 2019 r.
kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego
od wyroku Sądu Okręgowego w L.
z dnia 19 grudnia 2017 r., sygn. akt V Ka [...],
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L.
z dnia 28 kwietnia 2017 r., sygn. akt IV K [...]

p o s t a n o w i ł

- 1) oddała kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) obciąża oskarżyciela posiłkowego J. M. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

D. G. został oskarżony o to, że w dniu 17 lipca 2015 r. o godz. 18.29 w miejscowości M. w pobliżu posesji nr [...], kierując samochodem marki A. o nr rej [...], nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc od strony miejscowości S. w kierunku miejscowości U. nie zachował należytej ostrożności i obserwacji rejonu drogi, w wyniku czego potrącił pieszego, tj. J. M., który przebiegał przez jezdnię w miejscu niewyznaczonym jako przejście dla pieszych ze strony lewej na prawą w stosunku do kierunku poruszania się ww. pojazdu A., w następstwie czego nieumyślnie spowodował obrażenia ciała u ww. pieszego w postaci złamania trzonów obu kości goleni prawej,

złamania trzonu prawej kości łokciowej, które spowodowało naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas dłuższy od siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w L., wyrokiem z 28 kwietnia 2017 r., sygn. akt IV K [...], warunkowo umorzył wobec oskarżonego postępowanie karne na roczny okres próby, a także orzekł nawiązkę w kwocie 3.000 zł. na rzecz pokrzywdzonego J. M..

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca oskarżonego. Wyrokowi Sądu pierwszej instancji obrońca zarzucił:

- 1) obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 4, art. 5 § 2, art. 7 oraz art. 410 k.p.k., polegającą na uwzględnieniu okoliczności przemawiających wyłącznie na niekorzyść oskarżonego, z pominięciem okoliczności korzystnych oraz kształtowaniu przez Sąd I Instancji przekonania o winie oskarżonego na podstawie ujawnionych dowodów ocenianych w sposób dowolny, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto poprzez nieuwzględnienie przy ferowaniu orzeczenia wszystkich mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów ujawnionych na rozprawie, oparcie ustaleń na części zebranego materiału dowodowego, jak również rozstrzygnięciu na niekorzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości w niniejszej sprawie, co miało istotny wpływ na treść wyroku i w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego uznania sprawstwa oskarżonego i warunkowego umorzenia postępowania wobec jego osoby, podczas gdy, prawidłowe uwzględnienie wszystkich okoliczności oraz prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, pozwala na wyrażenie poglądu, iż oskarżony nie dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, mający istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegający na wyrażeniu poglądu, iż dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności są wystarczające do uznania oskarżonego za sprawcę zarzucanego mu czynu, jakkolwiek prawidłowa analiza całokształtu ustalonych okoliczności przedmiotowego zdarzenia, zwłaszcza właściwa ocena wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań wszystkich świadków oraz ujawnionych dokumentów, zwłaszcza wywołanych w sprawie trzech opinii biegłych – prowadzi nieodparcie do wniosku przeciwnego.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w L., wyrokiem z dnia 19 grudnia 2017 r., sygn. akt V Ka [...], zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, wydatkami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Kasację od orzeczenia sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, zarzucając:

1. rażąco obrazę przepisów art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. mającą istotny wpływ na treść wyroku - przez niewystarczające wskazanie motywów przemawiających za zmianą wyroku i uniewinnieniem oskarżonego D. G., będące konsekwencją nierozważenia lub nienależytego rozważenia wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego D. D., H. F. i J. M., niedostrzeżenie założeń do rekonstrukcji poczynionych przez biegłych, metodologii opiniowania oraz wniosków sformułowanych przez nich, a także nienależyte rozważenie treści dowodów osobowych w postaci zeznań M. K., K. H., K. F., J. M., w szczególności w zakresie sposobu poruszania się pieszego od chwili wkroczenia na jezdnię do miejsca zdarzenia, jego zachowania przed wkroczeniem na jezdnię, a także reakcji kierowcy na zmieniającą się sytuację w obrębie jezdni,
2. rażąco obrazę przepisów art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. mającą istotny wpływ na treść wyroku - przez niewystarczające odniesienie się do wyjaśnień oskarżonego D. G., z których wprost wynika, że nienależycie obserwował on jezdnię i nie dostrzegł momentu wejścia pieszego na jezdnię, a opóźniając reakcję na to zachowanie nie wykorzystał możliwości uniknięcia wypadku,
3. samoistną obrazę prawa materialnego (niezależną od popełnionych przez Sąd Odwoławczy naruszeń prawa procesowego), tj. błędną wykładnię art. 3 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym, wyrażającą się w niezasadnym przyjęciu jakoby nieprawidłowe zachowanie się jednego uczestnika ruchu, w przedmiotowym stanie J. M., zwalniało z obowiązku zachowania zasad bezpieczeństwa innego uczestnika ruchu D. G..

Podnosząc powyższe zarzuty, pełnomocnik wniósł o uchylenie wyroku sądu odwoławczego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L..

Pismem z dnia 29 marca 2018 r. prokurator p.o. Z-cy Prokuratora Rejonowego w L. wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja, po zbadaniu zgłoszonych w niej zarzutów, okazała się oczywiście bezzasadna i podlegała, stosownie do art. 535 § 3 k.p.k., oddaleniu na posiedzeniu bez udziału stron. Podniesione zarzuty sprowadzają się do kwestionowania sposobu sporządzenia przez Sąd odwoławczy uzasadnienia, co – samo w sobie, bez sformułowania zarzutów dotyczących oceny opinii biegłych – nie mogło doprowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku. Poza tym, uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera wszystkie istotne elementy, umożliwiające skontrolowanie prawidłowości rozstrzygnięcia. Ostatni z podniesionych zarzutów, z pkt 3. *petitum* kasacji, pozbawiony jest z kolei podstaw faktycznych.

Twierdzenie sformułowane w uzasadnieniu kasacji, iż w konfiguracji procesowej występującej w niniejszej sprawie wydany przez Sąd odwoławczy wyrok reformatoryjny obligował ten Sąd do przeprowadzenia wszechstronnej oceny dowodów i sporządzenia uzasadnienia stosownie do wymogów art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. jest z teoretycznego punktu widzenia poprawne. Natomiast już sugestie, że w realiach tej sprawy brak jest takiej oceny w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia i że w konsekwencji uchybienie to powoduje, iż orzeczenie to nie poddaje się kontroli (tak na s. 3 i 4 kasacji), są pozbawione podstaw. Sąd Okręgowy w dużej mierze podzielił bowiem trafność dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego (s. 3 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), której autor kasacji nie kwestionował, o czym świadczy niewniesienie apelacji w toku postępowania przed sądami powszechnymi. Zbędne więc było powtarzanie tej oceny na etapie postępowania odwoławczego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy odniósł się natomiast do oceny tych dowodów, które miały znaczenie kluczowe dla Sądu Rejonowego w ustaleniu, iż oskarżony popełnił czyn zabroniony, a mianowicie opinii biegłych (por. s. 4-7 uzasadnienia) i z wysnuł z nich odmienne wnioski.

W tej mierze odwoływanie się przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego do opinii biegłych F. i D. w kontekście potrzeby dokonania analizy założeń co do opóźnienia hamowania, jak i przyjętego czasu reakcji psychomotorycznej kierowcy (s. 12 i 13) pozbawione jest na tym etapie postępowania podstaw. Na opiniach tych zarówno Sąd Okręgowy, jak i uprzednio Sąd Rejonowy, nie opierały swych ustaleń. Sąd Rejonowy odnosząc się do opinii biegłego D. D. wskazał, że jest ona sporządzona w sposób mało wnikliwy i jest ona niejasna w zakresie poczynionych założeń i wniosków z niej płynących. Biegły - w ocenie Sądu - nie rozważył też wszystkich możliwych przypadków zachowania się oskarżonego i pokrzywdzonego, co w konsekwencji doprowadziło organ procesowy do tego, że przy czynieniu ustaleń faktycznych nie opierał się na tej opinii (s. 7 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji). Także opinia biegłego F., z tych samych powodów, została uznana przez Sąd Rejonowy za niepełną i niejasną (także s. 7). To stanowisko nie było przez pokrzywdzonego i jego pełnomocnika kwestionowane, nie zaskarżyli oni bowiem nie tylko wyroku sądu I instancji, ale także i samego uzasadnienia tego orzeczenia. Niedopuszczalne jest więc na obecnym etapie postępowania, zwłaszcza przy braku stosownych zarzutów sformułowanych w kasacji dotyczących ewentualnego naruszenia art. 201 k.p.k., wprowadzanie do rozważań obu tych opinii i wykorzystywanie ich do zakwestionowania stanowiska i ocen Sądu Okręgowego. Sąd ten, co więcej, trafnie zakwestionował taką ocenę wyjaśnień oskarżonego, jakiej dokonał Sąd Rejonowy twierdząc, że jego depozycje, w których nie przyznaje się do winy, są niewiarygodne z tego powodu, gdyż miały nie znajdować wsparcia w pozostałym materiale dowodowym, w tym w opiniach biegłych F. i M. (s. 5 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego). To stanowisko Sądu Okręgowego zasługuje na akceptację z uwagi na to, że - jak już wyżej wskazano - co do pierwszej z tych opinii sam Sąd Rejonowy uznał ją za niepełną i niejasną, a zatem nie mogła ona nie tylko służyć czynieniu ustaleń faktycznych w sprawie, ale także być oparciem (odniesieniem) dla oceny innych dowodów. Z kolei opinia biegłego M., na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, jest kilkuwariantowa. Nie mając możliwości zweryfikowania, zwłaszcza w oparciu o dowody rzeczowe, każdej z czterech uznanych przez tego biegłego za możliwe wersji zdarzenia, Sąd

Okręgowy słusznie przyjął, w oparciu o art. 5 § 2 k.p.k., iż wątpliwości te należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego.

Odnosząc się do ostatniego ze sformułowanych w kasacji zarzutów, a mianowicie rzekomego naruszenia art. 3 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym, wskazać należy, że Sąd Okręgowy w L. nigdzie nie wypowiedział, ani wprost, ani pośrednio, poglądu, który stanowi kanwę tego zarzutu. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd ten nigdzie nie zajął stanowiska, iżby nieprawidłowe zachowanie się jednego uczestnika ruchu drogowego miało zwalniać innego uczestnika z obowiązku zachowania zasad bezpieczeństwa. Argumentacja przedstawiona w tej mierze na s. 9-10 uzasadnienia kasacji jest więc zupełnie chybiona, gdyż dotyczy poglądu niewyrażonego przez Sąd Okręgowy. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego nie dostrzega tego, że Sąd odwoławczy, wypowiadając przytoczone w uzasadnieniu kasacji twierdzenie (s. 9), posiłkował się w tej mierze wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k. zasadą *in dubio pro reo*. Uznał bowiem, po analizie materiału dowodowego sprawy, w tym opinii biegłych, jak i po uwzględnieniu braku ujawnienia jakichkolwiek śladów pozwalających na precyzyjne określenie położenia i prędkości przedwypadkowej, wypadkowej i powypadkowej pokrzywdzonego i pojazdu prowadzonego przez oskarżonego, że wątpliwości z tego wynikające, a dotyczące możliwości uniknięcia przez oskarżonego wypadku, należy rozstrzygać na jego korzyść. W tej mierze Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał (s. 6-7), iż w opinii biegłego J. M., która stanowiła dla Sądu Rejonowego podstawę do czynienia ustaleń faktycznych, jedną z możliwych wersji wydarzeń była taka, wedle której zaistniały wypadek wynikał **jedynie** z niewłaściwego zachowania się pokrzywdzonego (s. 166, 182-183). Tej wersji biegły nie był w stanie wykluczyć, zauważając dodatkowo przy tym, że zgromadzony materiał, ze względu na brak dowodów rzeczowych, nie jest wystarczający do jednoznacznego ustalenia przebiegu wypadku, a analiza, której dokonał, była prowadzona w większości w oparciu o dowody osobowe, które mogły odbiegać od rzeczywistych parametrów ruchu (s. 183); zgromadzony materiał dowodowy nie był wystarczający do obliczeniowego (analitycznego) określenia prędkości samochodu (k. 165).

Wobec powyższego, kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną, a kosztami postępowania kasacyjnego należało obciążyć oskarżyciela posiłkowego.

